

GŁOS OBYWATELA

GAZETA POLITYCZNA, SPOŁECZNA, NAUKOWA, LITERACKA I SPORTOWA.

Rok II.

Redakcja i Administracja: Rynek Kościuszki № 9, telefon № 10-06. w Grodnie, Orzeszkowej 8.

№ 214. (285)

Rewizyta Prezydenta Rzeczypospolitej polskiej

Mały lecz historyczny Tallin (Rewel), powita dzisiaj w swoich pięknych murach Majestat Rzeczypospolitej Polskiej, uosobiony w szlachetnej postaci Jej Prezydenta prof. Ignacego Mościckiego.

Jest w tej rewizycie polskiej, oddanej bohaterkiemu Narodowi, pracowitych Estów, coś więcej niż zwykły akt kurtuazyjny, jest to symbol braterskiej przyjaźni, docenianej przez trzydziestomilionowy Naród Polski, który tek serdecznie przed paru miesiącami witał Prezydenta Estonji Strandmana w swojej stolicy—waleń. Warszawie.

Morska trasa podróży Prezydenta Mościckiego, który wyjechał na pokładzie transatlantycznej „Polonia”, eskortowany przez wojenną flotę polskich torpedowców, jest wymownym dowodem, że Polska i jej obecne rządy rozumieją do nieskończoności potęgę morską dla zabezpieczenia granic Rzeczypospolitej Polskiej. Tradycyjny „wiatr od morza” stał się dla młodego pokolenia polskiego dumą i wiarą w przyszłość Polski. Morze — to płuca Narodu, bez których wielki, żywy organizm Polski, nie da się utrzymać przy życiu.

Niewątpliwie, że sąsiadujące z nami państwa bałtyckie, których żywotne interesy ekonomiczno-polityczne związane są z rozwojem

moceństwowej potęgi Rzeczypospolitej Polskiej, podróż Jej Prezydenta do Estonji powitają z należytym zrozumieniem innej roli dziejowej wogóle, a w Europie Wschodniej w szczególności. Im bardziej zacieśniać się będą węzły przyjaźni, opartej na solidarności i wspólności wzajemnych interesów wśród państw bałtyckich, tym mniejsze będą szanse Rosji, oczekującej od państw bałtyckich całkowitej uległości dla zewnętrznej polityki rosyjskiej.

Niepodległość i pomyślny rozwój państw bałtyckich są organicznie związane z Niepodległością Polski.

O tym aksjomacie politycznym musimy pamiętać zawsze, tym bardziej, że nasi potężni sąsiedzi od wschodu i zachodu, o tem nie zapominają, twierdząc ten aksjomat zawartym sojuszem w Rapallo, którego realizacja odbywa się systematycznie na zasadach, wytyczonych przed wiekami przez Katarzynę II i Fryderyka Wielkiego. W życiu państw i narodów zmieniają się bowiem zewnętrzne formy ich rządów, lecz istota rzeczy w ich polityce państwowej plasztuje to samo.

Dla społeczeństwa polskiego wypływa stąd jedyny wniosek — pracować i budować potęgę morską Rzeczypospolitej, hołdując w

zasadzie międzynarodowej polityce pokoju i sprawiedliwości społecznej.

Warszawa 8.8. (PAT) W dniu dzisiejszym o godzinie 10.45 z dworca Głównego pociągiem nadzwyczajnym odjechał Pan Prezydent Rzplitej do Gdyni, udając się morzem do Estonji. Na przybycie Pana Prezydenta w salonych recepcyjnych dworca Głównego oczekiwali przedstawiciele Rządu, prezes Rady Ministrów Walery Sławek, minister Spraw Zagranicznych Zaleski, minister Spraw Wewnętrznych Sławoj-Składowski, minister Sprawiedliwości Car, minister Pracy i Opieki Społecznej Prystner, minister Komunikacji inż. Kühn, wiceminister Spraw Wojskowych gen. Konarzewski, wiceminister Robót Publicznych Górski, podsekretarz stanu w Ministerstwie Przemysłu i Handlu Korzuchowski, podsekretarz stanu w Ministerstwie Poczt i Telegrafów Dobrowolski, dyrektor departamentu Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego Potocki, przedstawiciele władz wojskowych z wicekomendantem Frankowim na czele, dyrektorowie departamentów poszczególnych ministerstw.

O godzinie 10.30 na dworzec przybył Pan Prezydent w otoczeniu swiży.

Pan Prezydent na krótką chwilę zatrzymał się w salonie recepcyjnym, potem po przywitaniu się z przedstawicielami Rządu i wojskowskiej wyszedł na peron, gdzie orkiestra 36 p. p. odegrała Hymn Państwowy. Pan Prezydent po przejściu przed frontem kompanji honorowej 36 p. p. w otoczeniu swiży wszedł do wagonu. W podróży do Estonji towarzyszą Panu Prezydentowi minister Spraw Zagranicznych Zaleski, szef kancelarji cywilnej Lisiewicz, dyrektor protokołu dyplomatycznego Romer, szef gabinetu wojskowego płk. Gluchowski, naczelnik Wydziału Wschodniego Ministerstwa Spraw Zagranicznych Hołowski, radca M. Mościcki, dyrektor P.A.T. Starzyński, mjr. Jurgielewicz i kpt. Goszewski. Z Warszawy do Gdyni towarzyszą Panu Prezydentowi p. premier Sławek.

Gdynia. 8.8. (PAT). Dziś o godzinie 11.30 odbędzie się oficjalne podniesienie bandery polskiej na statku „Polonia”, którym odjedzie do Estonji Pan Prezydent Rzplitej. Podniesienie bandery nastąpi w obecności przedstawicieli władz i prawdopodobnie p. ministra Przemysłu i Handlu Kwiatkowskiego.

Skutki ukarania francuskiego sportowca

przez sądy niemieckie.
Paryż 8.8. (PAT). Według doniesień z Berlina, adwokat sportowca francuskiego pływaka Cuveliera, udał się dziś do pruskiego ministra sprawiedliwości i odbył tam konferencję, przyczem zażądał wdrożenia dochodzenia przeciwko szefowi sekcji Zeitzowi, który usiłował wywrzeć presję na świadków, składających zeznania w procesie przeciwko Cuvelierowi. Młode dziewczyny, które towarzyszyły sportowcom francuskim w dniu pamiętnego zajścia, jakie dało powód do procesu wniosły obecnie przeciwko kilku Hitlerowcom skargę o obelgi.

W pierwszych dniach sierpnia 1914 r.



Na naszej ilustracji z roku 1914 widzimy Komendanta Pilsudskiego wśród oddanych sprawie towarzyszy broni, zebranych na postęju I. Brygady. Między innymi widoczni: ks. biskup Bandurski, obecny „gen. Rydz-Smigly, Dąb-Biernacki, Burchardt, tow. Jaworowski i inni.

Z Chińskiego teatru wojny Interwencja Ameryki

Moskwa 8.VIII. (PAT). Prasa sowiecka donosi, że wbrew zapewnieniom oficjalnych czynników, iż Stany Zjednoczone nie wezmą w przyszłości bierze czynny udział w opracowaniu wspólnego programu politycznego. Dzienniki zaznaczają, że amerykańska flota wojenna niejednokrotnie już ostrzeliwała chińskie wojska czerwone.

Przygotowanie do międzynarodowej akcji

Moskwa 8.VIII. (PAT). Do prasy sowieckiej donoszą z Szanghaju, iż czynione są przez sztab wielkich mocarstw rokowania o interwencji w Chinach. Japonia, nie licząc statków wojennych znajdujących się na rzekach chińskich, przysłała do Szanghaju 4 wielkie okręty wojenne. Dowództwo angielskie wysłało do Hankowu kilka oddziałów karabinów maszynowych i strzelców w pełnym rynsztunku. Jednocześnie donoszą, że w Waszingtonie odbyły się narady pomiędzy prezydentem Hooverem a ambasadorem angielskim. W czasie narady miała być poruszona sprawa udziału Stanów Zjednoczonych w akcji interwencyjnej.

Krwawy odwet

Szanghaj 8.VIII. (PAT). Według doniesień z Kantonu wszczęto tam energiczną walkę przeciwko komunistom, którzy są aresztowani, sążeni w skróconej procedurze, skazywani na śmierć i natychmiast traceni. Według informacji, że źródeł japońskich, miejscowości Taych i Hupeh, a zwłaszcza kopalnie rudy żelaznej w Taych, są znowu zagrożone przez wojska czerwone.

Katastrofalna susza w Ameryce

Waszyngton, 8.8. (PAT). Sekretarz dla spraw rolnictwa oświadcza, że sytuacja w stanach środkowo zachodnich jest bardzo groźna. Według danych biura meteorologicznego przewidywania na najbliższe dni nie są wcale pocieszające, w niektórych okęgach z powodu suszy woda do picia jest sprzedawana, przyczem cena jej

dochodzi do 3 centymów za galon. Na żądanie prezydenta Hoovera do referentów rolnych w Stanach, nawiedzionych przez klęskę, rozslane zostały kwestjonarjusze w celu uzyskania informacji co do rozmiarów poniesionych szkód, oraz niezbędnych środków pomocy.

Białogwardyjskie oddziały w Mandzurji

Moskwa, 8.8. (PAT). Prasa donosi, że operujące w Mandzurji oddziały białogwardzistów ożywiły ostatnio swoją działalność. Białogwardziści niszczą tory kolejowe wschodnio-chińskiej kolei żelaznej, mordują wyższych urzędników sowieckich, sieją panikę w całej okolicy. Między innymi dziełem emigrantów rosyjskich ma być napad, oraz zabójstwo 12 sowieckich

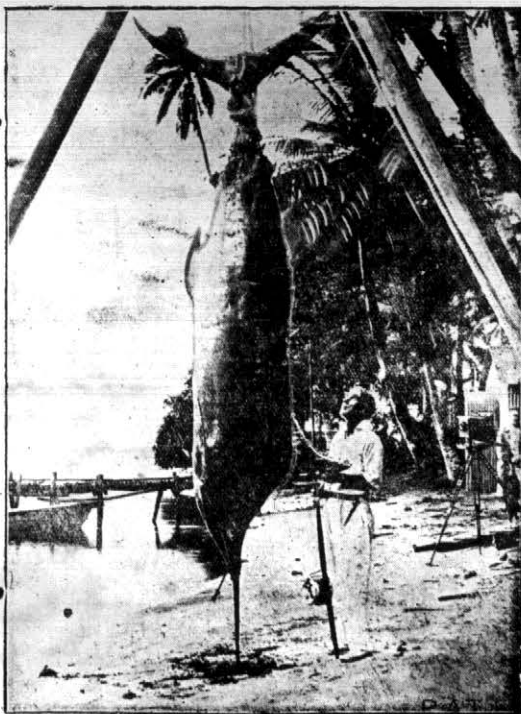
obywateli. Oddziały uzbrojone są w karabiny maszynowe.

Przesiedlenie 50 żydów

Moskwa, 8.8. (PAT). W ciągu najbliższych 2-ech lat władze sowieckie zarządziły przesiedlenie 50 żydów z miast i miasteczek do rejonu Biro - Bidzńskiego, który specjalnie przeznaczony został na kolonizację żydowską. Rejon ten ma być zamieniony w samodzielna jednostkę administracyjno - gospodarczą.

Kupujmy wyroby krajowe

Szczęśliwy połów.



Znanemu pławarowi amerykańskiemu Samowi Grey, bawiącemu na wycozaniach nad zaską kalifornijską, udało się złowić rzadki okaz ryby, który waży około 1300 funtów. Na ilustracji widzimy zadowolonego z połowu Sama Grey z swą zdobyczą.

Rozwiane złudzenia Chadecji

Nominacja p. wojewody Kosińskiego wprowadziła w myślenie chadecji grodzkiejskiej pewien dość oryginalny i dziwny ferment. Najpierw wypracowało się w ich świadomości zdawczanie przypuszczenia, że nominacja nowego wojewody jest pierwszym uźwężeniem jakiegoś zasadniczego zwrotu polityki pomajowej w kierunku „prawicowym”. Obiecywano sobie w obozie „Nowego Zycia” radykalnych zmian personalnych władzy powiatowej, zupełnej zmiany kursu i taktyki w dotychczasowych posunięciach urzędu wojewódzkiego, bal nawet „wielkiego przystosowania” ludzi w organizacji B.B.W.R.

Na jakich przesłankach operowali nadzieje tej gruntuwej zmiany systemu — to już tajemnicą ich mózgowych labiryntów.

Rozumując jasno, trudno przeczyć w powołaniu p. Kosińskiego na wysokie stanowisko gospodarza województwa wypatrzyć zamiar likwidowania 4-rolnej pracy nad budową mocnych zębów państwowości i logicznego porządku sił społecznych.

Skażde przyszło mężom chadeckiem do głowy, że w dalszym planie pracy (w zasadniczych kierunkach państwowotworczych) jeden z najlepszych teoretyków pomajowej ideologii, zjeżdżając na poziom zasad, idei i celów jednej z małych warcholacji partyjki, stając się wyraziście jej politycznym sentymentem?

Pewnie ci nie orientują się widocznie w głębokich koniecznościach historii, które kazają stworzyć majowy przewrót, i ciałnych kragach dziejowych i narodowo-państwowych pro-

blemów, skoro obozowi Sanacji sugerują potrzebę zmian w rzeczach błahych, uważając je za podstawowe lub wręcz konieczne powrotu do systemu przedmajowego, który już do historii wrócić nie może.

Ze głęboko celowa praca nowego włodarza naszego województwa nie może się posuwać po linii kaprysów i koziołków lokalnych w polityce małej partycy opozycyjnej, to przecież wydaje się każdemu człowiekowi myślącemu rzeczą dostatecznie zrozumiałą, i dąży chadecckiego organu grodzkiego pod adresem p. Wojewody są co najmniej naiwne, jeśli nie rozśmieszające. Chadecja gniewa się na p. wojewodę Kosińskiego, że w Grodnie nie zrobił nagłej przemiany, odwracając dotychczasowy porządek do góry nogami. Zdawało im się (w sposób zupełnie niewytłumaczony), że powinien być natychmiast usunięty sanacyjny Starosta i Prezydent miasta, a na te stanowiska powoła p. Wojewoda ludzi, których wskazuje Chadecja, że zaakceptuje i uwzględni wszystkie lo-

kalne bóle polityczne meżów opozycji, od Braudego do Cyżynskiego, od Jezierskiego do Półjana.

Ze panowie ci zawiedli się w swoich rachubach — to przecież nie do p. Wojewody, ale do siebie samych powinni mieć żal, i pod własnym adresem wyciągać należy wnioski.

Nie można bowiem w poważnych zagadnieniach stosować naiwnych, lekomyślnych obliczeń, a przedwzrostkiem nie należy do rostrząsania idei i celów Państwa przykładać miar, zdalnych do zniszczenia zleźdnie partyjnego podwórka.

Jeszcze o jednym panowie z „Nowego Zycia” pamiętać powinni: Ze p. Wojewoda Kosiński, który nie należy do tych, którzy Polskę dostali za darmo, i pouczają go, jak ma rozumieć ideologię Wolnego Państwa i jak gospodarzyć powierzoną mu częścią kraju — jest i niepotrzebne i bezcelowe ze strony, ludzi kół których Polska się owinięła, jak sztanardko głowy Zagłoby.

WIADOMOŚCI POLITYCZNE

Warszawa 8.8. (PAT). Wobec wyjazdu p. ministra Zaleskiego z Panem Prezydentem Rplitem do Estonji i nieobecności podsekretarza stanu Wysockiego, kierownictwo Ministerstwa Spraw Zagranicznych objął dyrektor departamentu Lukaszewicz.

Gdańsk 8.8. (PAT). Od wczoraj bawi w Gdyni szef sekcji generalnego sekretariatu Ligi Narodów p. Rosting.

Lizbon 8.8. (PAT). P. Thomas Ribeiro Melo mianowany został ministrem pełnomocnym Portugalji w Warszawie.

Z Obozu Letniego Harcerek.



Obiad żołnierski z kuchni polowej.

Film Druskienicki

II. Wracając z plaży na malowniczo w stylu „modern”, urządzonych w „monadzie” na chwilę w łasku nad Niemem. O kilkanaście metrów od nas spoczywa w obłecach Morfeusza siwobrody starozakanny kuracjusz. Widocznie naste przybycie popołu mu drzemka, albowiem zatastakwał na punktu: — Proszę, niech pan przeczyta, tutaj „stol napisane” o Druskienickich. Uj! Co oni tam nie napisali...

No, i oczywiście, zostalem szaczcynny numerem „Hajnta”, którego korespondent bawił niedawno na wywczasach.

Naprawdę łomaczę pocziwemu obywatelowi z Suwałk, że nie, stety! nie czytam po żydowsku, że szkoda fatygi. Z usmiechem politowania mój miły rozmówca obrzucił mnie raz jeszcze badawczym spojrzeniem — et, co tu gadać, pan przeczyta...

Schowalem „Hajnta” do kieszeni, a wzmianiam dalem polski dziennik.

— Nu, dodał, niech będzie tak, a teraz pomówimy. Czy pan wie, że przed wojną w Druskienickach to było „publikum” z całej Rosji... Kijów, Mińsk, Witebsk, a to i z Moskwy, albo i z Petersburgu także tu byli ludzie... Dobrze były czasy, dużo pieniędzy, dużo rubli... Ja tutaj przyjeżdżam tuż przysto 30 lat i biore tylko „kaskadówki”, bardzo dobrze się czuję... Ale, ja panu nie nie powiedziałem, co pisze „Hajnt”? Skerzy się, że u Frenki, w „Imperjalu” jest bardzo drogo, że on robi duże interesy... wczoraj w parku mówili, że on zarabia 90 tysięcy dolarów rocznie — taki majątek...

Mój rozmówca mieszał u „biedniejszego” Frenki i płacił 16 zł. dziennie za pokój z utrzymaniem, a ten, stary, co swoich synów nie uczy na doktorów lub adwokatów, to bierze 18 i 20 zł. i co pan powie — u niego jest pełno, niema miejsc wolnych?... Tam siedzą „same bogate kupcy” z Białogostoku, Łodzi i Wilna. Bóg wie, gdzie są skąd... Ma Frenkiel rację, że nie uczy dzieci na doktorów,

Wyjazd Marsz. Piłsudskiego do Radomia

Wilno 8.8. (PAT). Pan Marszałek Piłsudski odwiedziwszy dzisiaj w godzinach porannych rodzinną brata swego zamieszkelego w Wilnie, po kilkadziesiąt minut pobytku w naszym mieście, zegnany przez rodzinę i p. wojewodę wileńskiego Reckiewiczą, opuścił Wilno celem udania się do Radomia na zjazd Legionistów.

Min. Kühn zamknie wystawę komunikacyjną w Poznaniu

Warszawa 8.8. (PAT). P. minister komunikacji inż. Kühn, wyjeżdża w sobotę po południu 9 go bm. do Poznania na uroczystość zamknięcia międzynarodowej wystawy komunikacyjno-turystycznej i rozdania nagród.

Samosąd nad murzynem

Nowy Jork 8.8. (PAT). W Marion tłum uprowadził z więzienia murzyna, który został śmiertelnie pobity, następnie tłum się rozproszył. Władze miejscowe zwróciły się do „władz sąsiednich” o „prośbę”, przysłanie oddziałów policyjnych, w celu niesienia pomocy policji w Marion.

Przedłużenie umowy handlowej z Grecją

Ateny 8.8. (PAT). Modus-vivendi handlowe grecko-polskie przedłużone zostało do chwili ratyfikacji grecko-polskiego traktatu handlowego.



Port rybacki w Gdyni.

Ks. biskup Bandurski wyjeżdża do Radomia

Warszawa 8.8. (PAT). W związku z uroczystościami w Radomiu przybywa do stolicy w przejeździe w dniu 9 bm. o godzinie 6.30 rano pociągiem pospiesznym z Wilna, Jego Eminencja ks. biskup Bandurski. Dostojny pasterz wprost z dworca udaje się do Radomia, gdzie o godzinie 9.30 w kościele parafjalnym odprawi cichą mszę świętą.

Zdementowanie fałszywych pogłosek

Bukareszt 8.VIII. (PAT). Agencja Rador zaprzecza kategorycznie, na podstawie informacji ze źródeł miarodajnych, wiadomościom dziennika „Adeverul”, ustalającym pewien związek pomiędzy przyjazdem ministra Titulescu, a niepokojącymi wiadomościami o trzymaniem rzekomo przez rząd co do intencji ZSRR, w stosunku do Rumunii.

Berlin 8.8. (PAT). Według doniesień z Rockling Hausen, na kopali Erkschewick podczas robót technicznych, zawalił się pułap w jednym z szybów, przyczem wielu górników, zostało zasypanych.

Według dotychczasowych danych 2 ch sztygarów znalazło śmierć pod gruzami, a jeden został ciężko ranny.



General Rydz-Smigły.

Najbliższy współpracownik Komendanta Piłsudskiego. Zdjęcie z czasów legionowych.

jego interes—dobry interes. Niech pan go poprosi o panu przeczyta, co w „Hajncie” napisane. Do widzenia!

U źródła woda „Nasza” ma powodzenie. Wielka szkoda, że i nadal są trudności ze szklaneckami... — „Odołzicie Wasz stakan”, zwraca się piękna panna ze Słonima do białostoczana, który z całą elegancją użycza jej kubka — ale prozę, owsem, jaka mi różnica... I piła wszyscy od tak dawna z druskienicki. Tyle się tutaj zmieniło, a Niemen tylko wartko, a majestatycznie płynie do Kowienskiej doliny, niosąc na falach powodzenia od kuracjuszek z Warszawy, Wilna, Krakowa, Bydgoszczy i tylu innych miast i miasteczek z dawnym „Koronny i Litwki”, że kto chce mieć o tej różnorodnej publicystyce pojęcie niechaj przeczyta „listę kuracjuszy do Wód Druskienickich”, drukowana jako dodatek do „Ondyni”, wydawanej nakładem T-wa Przyjaciół Druskienicki, przy oparciu Komisji Zdrojowej i Magistratu m. Druskienicki. Skłoda, że „Ondyni” w tym roku raz się zaletwie ukazała, no i dopiero w lipcu. Zie to się z czasem naprawi.

— Zostawcie „królowę” w spokoju, my dzisiaj jedziemy do Uciechy, jutro majówka nad Jeziorem Gruta, a pojutrze jedziemy nad jezioro Lot. Oto nasz program, nasz cel!

Sprawiedliwy twórca dbał istotnie o piękno Druskienicki i ich powodzenie. W przewidzianiu ścisłu i natłoku do wód druskienickich, obdarzył nas jeszcze dżiką pięknością „Poganki”, jest to jedyna z upartych Litwinek, która nie przyjęła rzymskiej cywilizacji, ale mimo to rozbudowa jej postępuje napręd. Powstają nowe wille, jedna po drugiej w stylu swoistej architektury. Nieznośni ci kotelnicy przekór starozakonnym kochają bardziej „Poganki” niż Druskienicki. Nie wytrzyma uroczą Litwinki naporu Polaków — ulegnie przed ich zabobrości.

I snubimy tak dalej i dalej ten film Druskienicki, ale oto głos mojej pani mnie wola: „Me-zu-siu, jutro już pojedziemy, trzeba załatwić sprawy w Białymstoku, a później do Warszawy i Radomia...”

I takim to wzdzięcznym rozkazem został przerwany mój film Druskienicki...

Nad jeziorem Druskonie przytu-

Wyniki działalności Wojewódzkiego Komitetu L.O.P.P. umacniają prace Komitetów Powiatowych

Białostocki Wojewódzki Komitet L.O.P.P., który tak dobitnie zaznaczył swe istnienie (wspaniale zorganizowany na terenie całego województwa „Tydzień LOPP”, doskonale ujęta propaganda i t.d.) w ostatnim czasie, wciągając całe społeczeństwo w orbitę swych działań, interesując go swymi celami i zadaniami, może poczyczyć się znowu świetnymi wynikami pracy na terenie jednego z podlegających powiatów, jak Ostrowo-Mazowiecka.

Przedwzrostkiem należy podkreślić tutaj wybitnie życiwy stosunek rozumiejący znaczenie LOPP starosty Zarzyckiego przy współudziale instruktora okręgowego kpt. Rajcy, który potrafił wpoić w ludność powiatu ostrowskiego, jak największe zainteresowanie hasłami LOPP.

Kpt. Rajca, który cały licę spędził w terenie, wszędzie miał poparcie i spotykał się z daleko idącą zyciwością samorządów miejscowych i nadzwyczajnym porządkiem prowadzenia gminnych kół LOPP, zawładnięty przeważnie z impulsu starosty Zarzyckiego, oświadczył nam, że inspektor samorządowy p. Pienta dzielnie sekundeje poczynaniom p. Starosty, ułatwiając na każdym kroku propagandę LOPP. W 9 miejscowości, które lustrował instruktor kpt. Rajca, widąc ze strony członków kół miejscowych netykiwo

zainteresowanie, lecz i przywiązanie wprost do idei LOPP. Jak mówią członkowie, sympatycy i wogóle większość społeczeństwa, konieczność istnienia LOPP jest koniecznością państwową i to właśnie zrozumienie świadczy najlepiej o wynikach pracy propagandowej LOPP na terenie powiatu ostrowskiego, lecz całego województwa. Dość powiedzieć, że np. powiat łomżyński w roku bieżącym potroił ilość istniejących kół dzięki niestrudzonej pracy Powiatowego Komitetu i Instruktora LOPP kpt. Rajcy. Tembardziej tego samego wyniku można oczekiwać od powiatu ostrowskiego, którego Starosta uważa sobie za jedno z zadań stworzenia silnego ilościowo LOPP w swoim powiecie. LOPP powiatu ostrowskiego stara się wykorzystać każdy moment dla swych celów. Np. w Broku, miejscowości letniskowej, Kolo miejscowe LOPP, korzystając z napływu letników, zorganizowało na dzień dzisiejszy imprezę dochodową, z której całkowity dochód przeznaczono na korzyść LOPP.

Należy życzyć Powiatowemu Kłowi w Ostrowo-Mazowieckiej, by nadal rozwijał z tak pomysłowym wynikiem swą działalność, oraz by jego działalność, jak dotychczas, służyła za wzór innym powiatowym komitetom naszego województwa.

Konferencja u p. Wojewody w sprawie Targów Północnych w Wilnie

W roku bieżącym w okresie od 14 do 28 sierpnia rb., odbęda się w Wilnie pod protektoratem Pana Marszałka J. Piłsudskiego II Targi Północne oraz Wystawa Sztuki Ludowej i Przemysłu Ludowego w Wilnie.

Ponieważ Targi Północne mają doniosłe znaczenie pod względem gospodarczym dla naszych ziem północno-wschodnich, przeto dążeniem Komitetu Wykonawczego jest, ażeby Targi Północne w Wilnie stały się zarówno w roku bieżącym, jako też na przyszłość pozyteczną placówką handlową dla województw wschodnich i północnych.

W związku z realizacją zamierzeń, dotyczących stworzenia i utrzymania takiej placówki, oraz w celu jak najszerszego zainteresowania Targami Północnymi województwa białostockiego odbędzie się w środe, 15 sierpnia o godz. 5 po południu w Urzędzie Wojewódzkim konferencja, na którą p. Wojewoda zaprosił przedstawicieli sfer handlowych i przemysłowo-gospodarczych naszego województwa.

Wojewódzka Komisja do badania stanu piekarń istnieje tylko na papierze

W związku z onegdajszą nocną lustracją piekarń, zainicjowaną przez p. Starostę Grodzkiego, który opierając się zapewne na rozporządzeniu Min. Spr. Wewn. z dnia 12 kwietnia 1929 r., chciał współdziałać z Wojewódzka Komisją do badania mąki i pieczywa w nadzorze nad stanem sanitarnym piekarń i akcji ulepszenia pieczywa — zazwyczaj należy, że istnieje de nomine taka Komisja Wojewódzka, lecz działań jej faktycznych dotychczas nie dostrzegamy. A szkoda, bo około 180 piekarń, legalnie istniejących (około 100 nielegalnych nie liczymy), wymaga naprawdę takiego nadzoru, któryby wreszcie powiadził czy rozporządzenie o zmechanizowaniu piekarń jest tylko fikcją, czy też winne być wreszcie wprowadzone w życie.

Jak już zaznaczyliśmy Komisja Wojewódzka de nomine istnieje i w miły regulaminu ma przejawiać swą żywotność choćby posiadzaniem przynajmniej raz na kwartał, jak głosi właśnie ten regulamin. Tymczasem co widzimy. Komisja od chwili jej powstania nie odbyła dotychczas ani jednego, wyrażnie ani jednego posiedzenia.

We wczorajszym notatce podaliśmy, że p. Starosta Grodzki znalazł mechaniczne zakłady piekarskie p. Roguskiego bez zarządu pod względem porządku i sanitarnym, podczas, gdy co do niektórych z reszty lustrowanych piekarń znalazły się zastrzeżenia.

P. Roguski, jak fama głosi, jest również członkiem tej Komisji, więc ma zawsze możliwość wiedzieć, czego lustracja od jego piekarń wymagać może i zapewne do wymagań Komisji umiał się

Zgłębiono dowód tożsamości konia. Serja B. Nr. 278306, wydany na imię Boleśława Gruciewskiego ze wsi Wygrane, gminy Mały Płock. Powyższe ulewiałnia alg. 309-1

Dr. B. Pines (MŁODSZY) OKULISTA 567
Przytulnie codziennie od 12 — 3 i od 5 — 7 r. ul. Sienkiewicza 27, tel. 1-05.

BIAŁYSTOK.

PRZYJĘCIA U P. WOJEWODY

W dniu wczorajszym Pan Wojewoda przyjął: 1) p. Szellera dyr. Woj. Tow. Org. i Kółek Roln. i wiceprezesa. Związku Młodzieży Wiejskiej p. Stefana Kalinę, kier. Woj. Zw. Młodz. Wiejskiej, p. Ludbertowicza, instr. Woj. Zw. Młodz. Wiejskiej, 2) ks. dziekana Aleksandra Chodykę, 3) p. D. D. Sobestę, zast. Starosty Powiatowego z delegacją m. Goniądzka w osobach: p. Władysława Sosnowskiego, burmistrza i p. Władysława Gąbrielowicza, rolnika, 4) delegację Kola Miast w osobach p. W. Hermanowskiego, prezenta miasta, p. Dr. Niemczyka i p. Konradię dyr. Biura Kola Miast, 5) p. Henryka Piłgowskiego, kier. P. U. P. i Eksp. Urz. Emigr. 6) p. Romana Rocińskiego, prezesa Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie, 7) Delegację Zarządu Głównego Towarzystwa Opieki Społecznej „Przystań” w osobach: p.dyr. Zbrochowskiego-Kości, Stefana Łapińskiego, dyr. Oddziału Banku Gospodarstwa Krajowego, Jureckiego, Inspektora Szkolnego i P. Z. Kamińska, oraz pp. ks. dyr. Kurylowicza, z Grodna, mecenasa Zaboklickiego i sędziego Chynowskiego, którzy rewizytowali Pana Wojewodę.

Ś. P. WŁADYSŁAW KURTZ

W dniu wczorajszym odpowiadzone zostały na miejsce wiecznego spoczynku, zwłoki ś. p. Władysława Kurta, posterunkowego P.P. Za trumną zmarłego stała żona z 7 glem dziećmi, oficerowie policji żalęgi białostockiej, koleźcy ś. p. Władysława Kurta, liczne grono przyjaciół i znajomych, przeliczną kompanię honorową z orkiestrą 42 p. p., łaskawie udzieloną przez dowódcę pułku. Zmarły przedwcześnie ś. p. Władysław Kurtz padł ofiarą obowiązków wskutek choroby, jaka rozwinęła się na tle pełnienia ciężkiej służby policyjnej. Pozostawił po sobie szczerzy żal przełożonych i kolegów, wśród których znany był jako sumienny, gorliwy i cichy pracownik.

ZAMACH SAMOBÓJCZY

W dniu 7 sierpnia Soltanowicz Kazimierz (ul. Piasta 52), lat 26, murarz, usiłował pozbawić się życia przez wypicie większej dozy esencji octowej. Desperata w stanie ciężkim odwieziono do szpitala żydowskiego.

ŚMIERĆ OD PIORUNA

W czasie onegdajszej burzy piorun zabił Katarzynę Abramowicz z Miniewicz, w gminie Zabłudów.

MYŚLIWY PRZEZ NIOSTRÓŻNOŚĆ PONIÓSŁ ŚMIERĆ

Na strudze w okolicy Dobrzyńnowa zostały znalezione w łódce, napełnionej wodą, zwłoki Stefana Białowieskiego z Dobrzyńnowa — Fabrycznego z raną pestrzałową w serce. Jak ustaliło dochodzenie, Białowieski 4 sierpnia po południu wyjechał na polowanie i siedząc w łodzi spowodował przez nieostrożność wystrzał śmiertelny.

POŻARY.

We wsi Zales, w powiecie kolneńskim, spalił się dom i sprzety Józefa Kowalczyka.

We wsi Lipniki, pow. kolneńskiego, spalił się dom Konstantego Pawłowskiego.

W obu wypadkach przyczyna ognia nieustalona.

Biuro architektoniczne INŻYNIERA M. SZPIKOWSKIEGO ul. Sienkiewicza Nr. 67. Telef. 1-23.

Udziela porad budowlanych w sprawach odwołań do władz nadzorczych i t. p.

Wykonuje projekty, plany, kosztorysy, przyjmuje dozór techniczny przy wszelkich robotach budowlanych.

563

Radjo-program Warszawa 1411, 7 m

Sabota 9-VIII.
11.40. PAT.
12.30—13.10. Sygnal czasu.
12.10. Muzyka z płyt gramof.
13.00. Kom. meteorol. Po kam. d. c. muzyki gramof. do godz. 13.20.
15.15. Kom. gospodarczy.
15.50. Odczyt.
16.15. Wiadomości Tow. Kooperatystów.
16.20. Muzyka z płyt gramof.
17.10. Kacik artyst. L. S. G.
17.35. „Skrzynka pocztowa”—korespond. sędzi.
18.00. Program dla dzieci.
19.00. Rozmaitości.
19.20. Płyty gramofonowe.
19.30. Feljton.
19.45. Centr. Tow. Organ. i Kółek Roln. do swych członków i ogółu rolników.
20.00. Pracy dziennik radiowy.
20.15. Koncert.
21.05. Koncert popul. z Dłiny Sawaj.
22.00. Feljton.
22.15. Kamunikaty.
23.00—24.00. Muzyka tan.

RESTAURACJA Resursy Obywatelskiej ul. Sienkiewicza 1.

Wydaje obiady klubowa po 1 zł. 50 gr. Wieczie bezpłatne, najpiękniejszy lokal w Białymstoku.
Bufet obficie zaopatrzony w nowaliki sezonowe.
Przyjmujemy obywateli na miejscu i na miasto w każdej ilości.
Kuchnia pod kierownictwem wybitnego fachowca.
ZARZĄD BUFETU
511

Dr. J. WALEWSKI

ChOROBY WENERYCZNE, SKÓRNE I MOZGOWE
Przyjmuje rano i od 4—8 w. Kobity 4—5 pp.
W niedziele i święta od 4—6 pp. ul. Sienkiewicza 4 m. Telefon 99-4.

IZBA RZEMIEŚNICZA W BIAŁYMSTOKU Okólnik Nr. 11.

Podaje się do powszechnej wiadomości, że zgodnie z art. 140 Rozporządzenia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 7.VI. 1927 r. o prawie przemysłowym (Dz. Ust. Nr. 53. 1927 r.) mają prawo kształcenia uczniów ci rzemieślnicy, którzy:

- 1) posiadają prawo ufywania tytułu mistrza rzemieślniczego (art. 158. 159 ustawy przemysłowej), w okresie zaś 3-letnim po dniu wejścia w życie wyżej wymienionego rozporządzenia t. j. do dnia 5.XII. 1930 r.;
- 2) są zaliczeni, którzy dotychczas pracowali 5 lat w danym rodzaju lub galezi rzemiosła;
- 3) rzemieślnicy, którzy dotychczas przynajmniej 8 lat samownie wykonywali rzemiosło danego rodzaju galezi.

Izba Rzemieślnicza w Białymstoku.
L. dz. 2643, 8. VIII. 1930 r.
Sekretarz Izby: C. MILLER.
Prezydent Izby: FR. GROSSER.

KURSY SZOFERSKIE zawodowe i dzienne

pod fachowym kierownictwem
Luksusowe maszyny. Własne warsztaty reperacyjne.
BIAŁYSTOK, Sienkiewicza 39.
Telefony: 16-55 i 2-44.

APOLLO Dzień Początek 615, 815, 1015

Najlepsza aktorka filmowa świata
MARLENA DIETRICH
i przepiękne Eliza Temarry i Lotta Lorring jako
Męczennice namiętności

we wzruszającym dramacie erotycznym, na tle zagadnienia: czy wolno okłamywać przyjaciela dla ratowania honoru jego niewiernej narzeczonej

„CUDZA NARZECZONA”

Atrakcyjna rewjia Morsklego Oka Nad program pod tytułem Uśmiech Warszawy

„MODERN” Dzień Początek 7, 8, 30, 10, 30.

Najświetniejszej tragik świata
CONRAD VEIDT
i pełna wdzięku MARY PHILBIN
w swym pierwszym filmie dźwiękowym p. t.

TRUCICIEL

Tragedja trzech siatek, trawliowych ogniem trzech namiętności: pożądania, miłości i nienawiści.
Nad program KOMEDIA w 2 aktach.

Kino „Polonia” DZIS

TOM MIX król sensacji
w roli sportsmena, świętego gracza w polo w filmie p. t.
„TYGRYS ARIZONY”
Nad program 2 aktówka.

Dr. A. KENIG urolog

ChOROBY NEREW, pęcherza i moczopłucne
Białystok, Kilińskiego 15, tel. 9-10.
Godziny przyjść: 11—2, 4—7.
564

Leharz-dentysta E. Nachmowicz-Löw

powodolita i wzniewia przyjtoła.
Od godz. 4 popoł. do 7 wiecz.
ul. Kilińskiego 23,
tel. 8-74.
564

GRODNO.

Pogłoski

Mówią, że... wskutek całkowitej przegranej przez opozycję sprawy teatralnej, chadająca wyrzeka się swojego proroka Skąpskiego, a nawet zabroniła mu wejścia do redakcji „Nowego Życia”.

... że ciekawości mają jakieś pretensje do p. Bursztyna za nieodtrzymanie wszystkich zobowiązań w prowadzeniu kampanii teatralno-skąpskiej.

... że podobno dla forsowania swojego polityczno-teatralnego a lubieżnego zaangażowali się ciekawieści w „Przeglądzie Kresowym” wcale poważnie, a „organ” p. Bursztyna za słabo się wywiązał z przyrzeczeń.

... mówią, że z uciulanych składków robotniczych Związków Zawodowych ma powstać fundusz prasowy do dyspozycji p. Skąpskiego, który zamierza wydawać w Grodnie pismo w formie ulotek, rozrzuconych po mieście.

... że współpracę redakcyjną zedeklarował p. Bursztyn, który w ulotce pragnie widzieć „dalszy rozkwit” umarłego „Przeglądu”. Ciekawi jesteśmy tylko, kto kogo pogrzebie ostatecznie: p. Bursztyn, p. Skąpskiego czy odwrotnie?

A no, powiedziano jest: „pozwolecie, umarłym grześć umarłe swoje”.

O rozwój polskiej kultury w nadgraniczu mazurskiem

Jak się dowiadujemy, Obwód Północny Związku Obrony Kresów Zachodnich, wystąpił do pana Wojewody białostockiego z memorandumem, wskazującym na konieczność zorganizowania w miejscowościach przylegających wzdłuż granicy pruskiej, koncertów śpiewaczych polskich, o odpowiednio przygotowanym programie.

Koncerty takie miałyby olbrzymie znaczenie nie tylko dla rozwoju ogólnej kultury ludności w nadgraniczu mazurskiem, gdzie podobne imprezy śpiewacze urządzone nie były — ale i duża wartość w zakresie budzenia poczucia przynależności do jednego wielkiego narodu polskiego. Polska pieśń patriotyczna, ludowa, żołnierska, czy też artystyczna — uodporniałaby jednocześnie ludność i pod względem politycznym, co jest bardzo koniecznym, wobec wrogiej propagandy niemieckiej, przenikającej przez kordon graniczny.

Właściwe znaczenie tego rodzaju imprez, polega na czym innym. Niemcy rozumieli, że jedynym sposobem zniszczenia pewnego żywiołu u siebie, jest przeprowadzenie specjalnych inwestycji

kulturalnych i gospodarczych, przystosowanych do określonych zadań politycznych. Stąd też na Mazurach rol się od różnych kolekcji młodzieży, chórów, towarzyszących śpiewaczych i muzycznych, mających na celu propagandę państwowej myśli niemieckiej.

Porównania czynione po obu stronach kordonu, wypadają stanowczo na naszą niekorzyść, gdyż różnice w tym zakresie są olbrzymie. Wystarczy wspomnieć, że w prawie całym nadgraniczu mazurskiem, niema poważniejszej polskiej placówki śpiewaczej. Luka jest duża. Podczas rządów w województwie przez pana wojewodę Kościalkowskiego, zrealizowano wreszcie ideę teatru objazdowego wojewódzkiego, z siedzibą w Grodnie. Mamy wrażenie, że dzięki życzliwemu stanowisku Pana Wojewody i samorządów, województwo nasze zdołało i objazdową placówkę śpiewaczą. Warunki ukladają się pomyślnie, gdyż gotowość przejęcia tych funkcji, wyraziły chóry Stow. Miłośników Sztuki w Białymstoku, liczące 80 osób.

L. S.

Złodzieje mają także swoje zniwa

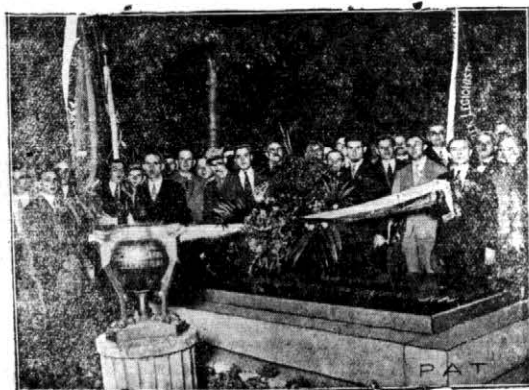
W dniu 5.VIII. rb. o godz. 18.30 Posterunek P.P. w Lunnie ujął na gorącym uczynku kradzieży w miejscowej młocznarni spółdzielczej Włobas Mieczysław i Pawłowski Juljana, mieszkańców m. Lunny. Z przeprowadzonego dochodzenia wynika, że wymienieni od dłuższego czasu systematycznie dokonywali kradzieży wyrobów młeczarskich ze wspomnianej spółdzielni, z czego wynikały straty spółdzielni oblicza na 1514 zł.

Wymienionych przekazano władzom sądowym.

— Stoczyk Szymon, zam. w Grodnie przy ul. Cerkiewnej Nr. 7, zameldował w II Komisariacie P.P. o dokonaniu na jego szkodę w dniu 2.VIII rb., kradzieży dynamy z bezpiecznikiem od samochodu, wartości 450 zł., przez Poczubutę, zam. przy ul. Listowskiego 38.

— Funk Golda, zam. przy ul. Lipowej Nr. 9, zameldowała na Posterunku P.P. w Grodnie, o kra-

Święto Legionów w Łodzi.



W ubiegłą niedzielę odbyło się w Łodzi „Święto Legionów”. Ilustracja nasza przedstawia delegację legionistów u grobu Nieznanego Żołnierza.

Z notatnika harcerza

W poniedziałek dnia 4-go bm. wyruszył nasz obóz z Gór Kredowych na wólcze do Bohatyrewicz.

Dzieliłem się na dwa oddziały, „które wystartowały” do drogi w różnych godzinach, w celu wzajemnego tropienia się i podchodzenia w marszu. Ponieważ, w obozie znajdują się „stare”, doświadczone wygi harcerskie, wólcze przybiera formę ciekawych manewrów, a jednocześnie staje się ambitną próbą sił, hartu, wytrzymałości. W ciągu pierwszego dnia „pożeramy” z łatwością 50 kilka km., a gdyby nie ulewny deszcz doszlibyśmy do celu od „jednego rozmachu”. Deszcz tylko zmusił nas do noclegu we wsi Kleszniki.

Raniuteczko siedzimy już w łódkach, chwytając z rozkoszą za wiosła i skierowując się do Bohatyrewicz, na grób Jana i Cecylii; (bohaterów Elizy Orzeszkowej).

Cieciogodne otoczenie budzi głębką zadumę. W tym skromnym nagrobku spoczywają od kilku wieków zwłoki dwójga przedziwnych ludzi, pierwszych pionierów kultury polskiej w południowych puszczach. Od czasu, gdy poraz pierwszy rozdzieliła nad brzegami Niemna złotostonna harfa Cecylii, upłynęło kilka wieków, i tyle o brzytnych zmian zaszło na ziemskich polskich...

Komendant wycieczki opowiada nam historię tego przedziwnego rodu Bohatyrewicz, a każdy z nas szkicuje sobie w zeszycie kontury nagrobka. Po dłuższym odpoczynku rozpoczynamy dalszą „wólcze”. Jeden oddział dociera do Świsłoczy i tu odbiera nocleg. Zgi zanocowuje w Kwosówce.

Ta dyslokacja była celowa, bo na drugi dzień rozpoczęły się formalne manewry. Do samej Harci nicy podsuwalimy się, tropiącemi się wzajemnie, partyzantkami, stając się być, „nieodstrzelanymi, a wszystko widzianymi”. W trzecim dniu „wólcze” dobiegnęliśmy wreszcie do obozu w Górach Kredowych.

Szkoda tylko, że obóz ma się ku końcowi i nie możemy już więcej odbyć w tym roku tego rodzaju wycieczek. Kiedyś może wybierzemy się na wólcze krajoznawczą (pieszo) dokoła całej Polski, śpiewając sobie: „las nam domem — niebo dachem, cały świat wspaniałym gmachem...” Życie harcerskie to prawdziwy i szlachetny romantyzm.

Harcerz.

dzieży z jej mieszkania przez nieznanego sprawcę swetra, w kieszeni którego znajdowało się 60 zł. i 2 dolary.

— Raziukiewiczówna Anna, zam. w maj. Stanisławów, zameldowała o kradzieży na jej szkodę z niezamkniętego mieszkania 1 sukienki przez Luczynską Helenę, zam. przy ul. Pocztowej Nr. 11.

Pożar

W dniu 7.VIII rb. o godz. 20.30 przy ul. Sw. Trójcy Nr. 12 w Grodnie w mieszkaniu Lejby Jezierskiego z powodu wadliwego urządzenia kominna, powstał pożar, który w zarodku został stłumiony przyz przybyłą straż pożarna.

DOKTÓR M. KANEL
ChOROBY weneryczne, skórne i włosow.
Przyjm. od 9-1 i od (Kob. od 4-5).
Białystok, Stenkiwiczka 37.
tel. 595.

OPIEKA SPOŁECZNA — to obowiązek
każdego obywatela
Kościelna 8 m. 6 — przyjmuje
od godz. 9-ej do 13-ej i od 16-ej do 19-ej, 273

Pomnik robotnika.



Piękny symbol Łodzi pracującej, ustawiony w parku im. Staszyc.

„Smętne wieści“ z Ostrołęki

Kiedy ślusarz-mechanik przed-siębiorca dostaw samochodów dla Straży Pożarnych p. A. K. sprokurował auto, o którym pisałem w poprzednim artykule, Rada Miejska zdecydowała, by przy tym aucie urządzić polewaczkę ulic, i polewając takowe, by uchronić społeczeństwo od wdychania pyłu i kurzu, który sobie w dniu wietrzystym, a sucha hula jak po Saharze. A że p. A. K. był radnym i w onczas stał w opozycji do p. Piotrowskiego, jako burmistrza wiec p. Piotrowski poruszył sporządzenie polewaczki p. A. K. i złożył twierdzenie, że to uczyniono w celu zjednania sobie p. radnego (A. K.), p. A. K., jako niby cechowy majster, sporządził se taką polewaczkę, p. Piotrowski z funduszu miejskich wypłacił p. A. K. kilka set złotych, i gdy spróbowano polewac tą polewaczką znów okazało się, że to nie jest żadna polewaczka, a coś co jest w ogóle nic, ot tak sobie kawalek nawet dość misterniczo podziurawionej rurki z sitczkami i kranikiem wartości, jak twierdzi znawcy, kilkadziesiąt złotych, a że za to zapłacono kilkaset złotych i Magistrat zażądał polewania ulic, więc Zarząd straży przed paroma miesiącami zwrócił się z pismem do Magistratu, opisując ten bezużyteczny sprzęt i prosząc o komisyjne zbadanie. P. Burmistrz Piotrowski, jako że leader Stronnictwa Chłopskiego, zważając, że p. A. K., ten auto-polewaczkowy majster, jest taki trochę leader od P.P.S.C.K.W., więc tak jakoś swój

etc... nie uchodził... zupełnie nie uchodził, i pisma Straży i o aucie i polewaczce trzyma bez biegu. Ale za to żli są na Prezesa Straży, niby za to, że ten śmiał na taką ślusarsko-mechaniczną perle, jak p. A. K. pisać pisma o komisje, więc skoro szofer Straży, który jest na pensji Magistratu na mocy pisemnej umowy, udaje się do leadera Stronnictwa Chłopskiego, który jest Burmistrem miasta Ostrołęki (trudno że tak jest, dogmat Boży, kłeska, ale, że zdaje się i to przetrzymamy) o należną mu od dawna pensję, to owy p. Burmistrz (wytwór fantazji P.P.S.C.K.W. i p. Menocha Gerdanke) każe szoferowi iść po pensję do Prezesa.

Tutaj trochę p. Burmistrz przeholował, Prezes Straży, jeżeli komu staje się winien to płaci, i gdyby miał płacić szoferowi, toby płacił, więc należał by p. Piotrowski, który umiał szastać publicznym glosem miejskim na lewo i prawo, wyrazić swoim posady w Magistracie i dawać za balagustwo pieniądze, płacić swym przyjaciółm politycznym z funduszy miejskich setki złotych za to, co było nasze grosze (przykład z p. A. K. i polewaczka) niech umie zapłacić szoferowi straż, człowiekowi pracy uczciwej i solidnej, a nie oszukańczej, to co mu się prawnie i słusznie należy, gdyż w przeciwnym razie może być sprawa w sądzie bardzo niemiła i dalsze takóże niemiłe (ale co robic?) artykuły.

Smętnik.

Kolonja oficerów w Łodzi.



Na naszej ilustracji widzimy pie-wsze wykonane domki budującej się kolonji oficerskiej w Łodzi.

Czy jesteś członkiem LOPP?

Redaktor przyjmuje od godz. 14-15; telefon № 10-06 dodatkowy. Administracja czynna od godziny 9-15 i od 17-19. Telefony Redakcji: dzienne—10-06, nocny — 4-04. Rękopisów redakcja nie zwraca.
CENA PRENUMERATY: miesięczną z odnośnieniem do domów, lub przesyłką pocztową — 4 zł.
CENY OGŁOSZEN: za wiersz milimetrowy wysokości przed tekstem, —70 gr.; w tekście—80 gr.; za tekstem—25 gr.; kronika reklamowa komunikaty—1 zł.
za wiersz redakcyjny: drobne — 20 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne—50 proc. drożej; za zastrzeżeniem miejsca — 25 proc. drożej. Nekrologi 50 proc. taniej, dla poszukujących pracy 50 proc. niższej. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.
Układ ogłoszeń przed tekstem 5% lamowy, za tekstem 10% lamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.